

**Janusz Mariański**

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

**WITOLD JEDYNAK,  
ROLA ABP. IGNACEGO TOKARCZUKA  
W GENEROWANIU KAPITAŁU SPOŁECZNEGO, T. I:  
WIĘZI SPOŁECZNE I SIECI POWIĄZAŃ,  
WYDAWNICTWO UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO,  
RZESZÓW 2023, SS. 428**

Arcybiskup Ignacy Tokarczuk, urodzony 11 lutego 1918 r. w Łubiankach Wyższych k. Zbaraża, zmarł 29 grudnia 2012 r. w Przemyślu, duszpasterz parafialny, pracownik naukowy w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, metropolita przemyski w latach 1965–1993, odznaczony Orderem Orła Białego – to postać niezwykła. Trwająca trzy dekady aktywność duszpasterska, naukowa i społeczna, przede wszystkim w okresie pełnienia przez niego obowiązków ordynariusza diecezji, ale i jego oddziaływanie na społeczeństwo po przejściu na emeryturę, odcisnęły niezatarte znamię na życiu społeczno-religijnym Podkarpacia i Kościoła katolickiego w naszym kraju. Inspiracją ideową podejmowanych przez Arcybiskupa działań prowadzących do rozwoju kapitału społecznego była doktryna społeczna Kościoła katolickiego, jego doświadczenie pastoralno-społeczne, wykształcenie w naukach społecznych oraz znajomość wyników badań socjologicznych. Zdobył on nie tylko bardzo dobre wykształcenie w naukach społecznych, ale i swoiste „wycucie” socjologiczne.

Katolicyzm polski w okresie powojennym znajdował się w sytuacji szczególnej, polegającej na tym, że nie uległ on tak gwałtownej laicyzacji, jak w innych krajach europejskich, zachował swoją autentyczność religijną i był akceptowany

przez zdecydowaną większość Polaków jako wypełniający ważną funkcję społeczną w zespole z kulturą narodową. Katolicyzm polski – dzięki szczególnym okolicznościom historyczno-społecznym, jak i swojemu charakterowi i kierunkom aktywności – stworzył jeden zwarty system społeczno-kulturowy powiązany z kulturą narodową, ale zachował swoją niezależność od czynników politycznych i nie stał się religią państwową. Odgrywał on ważną rolę w życiu narodu polskiego.

W społeczeństwie polskim obszary świecki i sakralny nie były od siebie przed 1989 r. ściśle oddzielone. Kościół oddziaływał na społeczeństwo jako ważna instytucja życia publicznego, chociaż wielu Polaków, a zwłaszcza partia komunistyczna, nie chciała go widzieć jako wypowiadającego się w sprawach politycznych, lecz jako instytucję troszczącą się tylko o potrzeby religijne swoich członków, możliwie w obrębie „murów” kościelnych. W rzeczywistości był on jednak na różne sposoby włączony w problemy życia publicznego, zwłaszcza w latach osiemdziesiątych XX w. W warunkach totalitarnego systemu politycznego Kościół katolicki spełniał ważne funkcje społeczne, a nawet polityczne, współkształtując zręby społeczeństwa obywatelskiego i będąc do pewnego stopnia promotorem dążeń wolnościowych narodu. Samemu Kościołowi udało się w warunkach historycznej próby utrzymać wysoką kondycję w narodzie i właściwy kierunek wewnętrznego rozwoju.

Kościół katolicki w Polsce nie był opozycją polityczną, lecz opozycją moralną, zorganizowanym podmiotem działania społecznego wywierającym pewną presję na sprawujących władzę, był więc poniekąd swego rodzaju grupą nacisku. W przeciwieństwie do opozycji politycznej ta grupa nacisku nie zmierzała do przejęcia władzy, nie usiłowała osłabiać istniejącego rządu, walczyła natomiast o wyższe wartości moralne, o dobro wspólne narodu oraz realizację praw człowieka w życiu społecznym. Kościół nie godził się na taki porządek społeczny, w którym całe życie publiczne jest podporządkowane celom politycznym i ekonomicznym. Występował w obronie godności osoby ludzkiej i podmiotowości społecznej ludzi pracy, bronił praw osobowych, domagał się poszanowania prawdy w życiu społecznym. Arcybiskup Tokarczuk swoim nauczaniem i działalnością – z dobrym skutkiem – nadawał Kościołowi i parafiom wymiary społeczne oraz kształtował swoistą „opozycję moralną” w społeczeństwie.

O abp. Ignacym Tokarczuku napisano już bardzo wiele, opublikowano setki artykułów i wspomnień, a także wiele książek, zarówno o charakterze popularno-naukowym, jak i naukowym. Zajmowali się badawczo tą postacią teologowie, historycy, socjologowie (zwłaszcza socjologowie religii), politologowie, prawnicy, a także publicyści, działacze społeczni i politycy. Mogłoby się wydawać, że na ten temat powiedziano i napisano już niemal wszystko i że nie ma w tym obszarze białych plam. Nie jest to jednak do końca prawdą. Ks. prof. Witold

Jedynak wskazuje na nowy problem do rozwiązania. Chodzi o rolę, jaką odegrał abp Ignacy Tokarczuk w generowaniu kapitału społecznego w parafiach archidiecezji przemyskiej, a także – do pewnego stopnia – w całym społeczeństwie polskim.

Problem badawczy został postawiony i rozwiązany w dwóch tomach. Tom pierwszy tu recenzowany nosi tytuł *Rola abp. Ignacego Tokarczuka w generowaniu kapitału społecznego*, t. I: *Więzi społeczne i sieci powiązań*. Niniejsza recenzja dotyczy tego właśnie opracowania. Należy dobitnie podkreślić, że analiza Kościoła katolickiego realizującego się w archidiecezji przemyskiej, będącego zjawiskiem wyjątkowym, nie jest zadaniem łatwym. Splot wszystkich okoliczności i sytuacji był tak wielki i skomplikowany, że nie sposób ich wszystkich wydobyć i przedstawić w jednym opracowaniu. Autor tej publikacji wywiązał się z podjętego zadania nie tylko w sposób zadowalający, ale wręcz perfekcyjny.

Witold Jedynak analizuje działalność naukową, duszpasterską i społeczną Arcybiskupa w kontekście teoretycznym dotyczącym kapitału społecznego i jego rolę w tworzeniu i rozwijaniu w praktyce więzi społecznych i sieci powiązań w przestrzeni międzyludzkiej, co stanowi istotny element kapitału społecznego. Pierwotny sens tego pojęcia miał wymiar ekonomiczny i finansowy, obecnie został rozszerzony na takie pojęcia, jak: kapitał społeczny, kulturowy, edukacyjny, moralny i religijny. Kapitał społeczny, o którym pisze Autor recenzowanego opracowania, to sieć pozytywnych kontaktów, znajomości, powiązań, przynależności do organizacji i stowarzyszeń, która stwarza jednostce lepsze możliwości uzyskiwania innych społecznie zasobów, statusu społecznego, bogactwa, władzy, prestiżu itp. Kapitał społeczny o charakterze kolektywnym (grupowym) to „gęstość i intensywność pozytywnych relacji społecznych cechujących zbiorowości różnej skali, od rodziny aż do państwa narodowego” (Piotr Sztompka). W ujęciu integralnym, które jest przyjęte w tej pracy, kapitał społeczny wiąże się z kapitałem moralnym i kapitałem religijnym. Taką ideę kapitału społecznego, nawet jeżeli formalnie takiego pojęcia nie stosował, reprezentował abp Tokarczuk.

W rozdziale pierwszym (wprowadzającym) Autor zaprezentował koncepcję badań własnych, podstawy teoretyczne tych badań oraz założenia metodologiczne i charakterystykę źródeł (*Koncepcja badań własnych*). Ważne są teoretyczne ramy dla dalszych rozważań o charakterze – do pewnego stopnia – empirycznym, w których zostały przeanalizowane różne koncepcje teoretyczne kapitału społecznego wybranych badaczy, takich jak: Francis Fukuyama, James Coleman, Pierre Bourdieu, Robert D. Putnam, Don Cohen, Laurence Prusak, Wojciech Sadłoń, Piotr Sztompka. Literatura socjologiczna, ekonomiczna, politologiczna i z zakresu katolickiej nauki społecznej dotycząca szeroko rozumianego kapitału społecznego jest bardzo obszerna i trudno byłoby w krótkim wprowadzeniu uwzględnić wszystkie aspekty i treści dotyczące tej problematyki. Można

byłoby jednak nieco szerzej rozważyć koncepcję kapitału moralnego i kapitału religijnego, kapitału osobistego i kolektywnego. Wydaje się jednak, że zarysowane teoretyczne ramy kapitału społecznego są w pełni wystarczające jako wprowadzenie do dalszych rozważań nad rolą abp. Tokarczuka w generowaniu kapitału społecznego.

Kapitał społeczny w ujęciu Witolda Jedyńaka opisuje jedno z podstawowych zjawisk społecznych, znanych do pewnego stopnia w klasycznych teoriach socjologicznych, ale jest ono czymś nowym ze względu na podejście interdyscyplinarne oraz zaakcentowanie więzi społecznych i sieci powiązań oraz wartości i norm. W koncepcji tej łączy się elementy moralne i społeczne ze zjawiskami natury ekonomicznej i politycznej, a nawet aspekty teologiczne. Kapitał społeczny – według niego – to „więzi i sieci powiązań oparte na wartościach, normach moralnych, zasadzie wzajemności oraz zaufaniu, które łącząc jednostki ze społeczeństwem, sprzyjają upodmiotowieniu, aktywizacji, komunikacji i partycypacji stowarzyszeniowej oraz ułatwiają kooperację w celu osiągnięcia dobra wspólnego”. Kapitałem społecznym jest to wszystko, co umożliwia zbiorowe działanie na rzecz dobra wspólnego w różnych dziedzinach życia społecznego. Do wypracowania własnej koncepcji kapitału społecznego Autor wykorzystał najważniejsze jego komponenty wyróżnione w koncepcjach klasycznych i neoklasycznych, uwzględniając ich komplementarny względem siebie charakter.

Głównym problemem badawczym było zdiagnozowanie, zinterpretowanie i wyjaśnienie roli, jaką odegrał abp Ignacy Tokarczuk w rozwijaniu kapitału społecznego na różnych poziomach struktury społecznej w archidiecezji przemyskiej. Jego działalność oparta na zasadach katolickiej nauki społecznej była generatorem kapitału społecznego, a jego rozwój zależał głównie od zasobów religijnych, był powiązany z religią. Arcybiskup potrafił umiejętnie wykorzystać podłoże społeczne, kulturowe i historyczne, wdrażając w życie teologiczne i socjologiczne zalecenia i dyrektywy. Ks. Jedyńak dobitnie ukazał na tym przykładzie, że zasoby kapitału społecznego wyraźnie zwiększają się, jeżeli jest on tworzony i przekazywany za pośrednictwem religii i tradycji oraz rozwija się na dogodnym podłożu społeczno-kulturowym.

Autor opracowania zebrał ogromny materiał źródłowy dotyczący podjętej przez niego problematyki, dokumenty wytworzone przez instytucje oficjalne i osoby prywatne. Są to zarówno dokumenty urzędowe, jak i sprawozdania oraz wykazy, zestawienia danych statystycznych, notatki służbowe, protokoły oraz opublikowane dokumenty biograficzne i osobiste, jak wspomnienia, listy, wywiady i relacje bezpośrednie świadków działalności społecznej Arcybiskupa. W opracowaniu tego rozdziału zastosowano jakościową metodę badań polegającą na analizie zastanych źródeł.

Zastosowanie metody jakościowej umożliwiło badaczowi poznanie, opisanie i wyjaśnienie analizowanych zjawisk, a zwłaszcza interakcji stanowiących podstawę stosunków społecznych, a także mechanizmów rządzących zachowaniami jednostek i grup społecznych. Szczególną wagę przywiązywał ks. Jedynek do źródeł będących subiektywnym wytworem osób zaangażowanych w działalność religijno-społeczną. Wyniki badań jakościowych pozwalają w pogłębiony sposób opisać badaną rzeczywistość społeczną, zwłaszcza poprzez dokonaną triangulację źródeł łączącą dokumenty formalne i nieformalne. Podziw budzi ogrom zebranego materiału źródłowego i perfekcyjność metodologiczna w jego interpretacji i wyjaśnianiu.

Rozdział drugi jest poświęcony zagadnieniom akumulacji zasobów kapitału społecznego w społecznościach religijno-kościelnych, głównie w parafiach (*Akumulowanie zasobów kapitału społecznego w społecznościach religijnych*). Autor prezentuje najpierw sam Kościół katolicki jako niezależną od władz komunistycznych instytucję silnie generującą kapitał społeczny oraz parafię, w której urzeczywistnia się wspólnototwórczy charakter religii. Zaangażowanie wiernych w życie parafialne przejawiało się przede wszystkim w praktykach religijnych, w partycypacji stowarzyszeniowej, w uczestnictwie w przedsięwzięciach parafialnych, w świadczeniach materialnych na rzecz parafii itp. Społeczności religijno-kościelne „wykorzystywał” abp Tokarczuk do wytwarzania i rozwoju kapitału społecznego.

Tworzenie oddolnych spontanicznych sieci relacji i powiązań opierało się na poczuciu solidarności grupowej, a także na zaufaniu i poczuciu wspólnoty. Mając świadomość silnych i słabych stron polskiego katolicyzmu, Arcybiskup oddziaływał nie tylko na zaangażowanie religijne katolików, ale i na przekształcanie istniejących struktur społecznych przez wdrażanie wartości i norm moralnych we wszystkich obszarach życia społecznego. We wspólnocie Kościoła i parafii katolicy praktykowali braterską miłość, byli solidarni i zjednoczeni, budowali więzi społeczne. Rozwijające się w diecezji i w parafiach wspólnoty i grupy religijne, niezależne od władzy świeckiej, przeciwdziałały kryzysowi wygenerowanemu przez tzw. próżnię socjologiczną. Tego absolutnie nie spełniały fasadowe i upartyjnione instytucje oraz organizacje świeckie.

W rozdziale drugim odnajdujemy jeszcze opisy oddziaływań Arcybiskupa mających na celu zaangażowanie się katolików na rzecz dobra wspólnego. Poprzez budowanie więzi społecznych zwiększała się aktywność społeczna, kształtowało się zaufanie międzyludzkie, co prowadziło do konsolidacji społeczeństwa. Dzięki zaangażowaniu społecznemu katolicy wpływali na kształtowanie się lokalnych warunków życia i pracy zwykłych ludzi. W ożywianiu religijności i uaktywnianiu katolików ważną rolę odgrywały wydarzenia w życiu archidiecezji,

to m.in. uroczystości milenijne chrztu Polski, peregrynacja obrazu jasnogórskiego (1970–1971), obchody 600-lecia istnienia diecezji przemyskiej, Diecezjalny Kongres Eucharystyczny (1988–1989) i inne. W wielu swoich przemówieniach i homiliach Arcybiskup wzywał do budowania więzi społecznych i tworzenia trwałych sieci oraz powiązań, do odpowiedzialności zarówno za małe grupy społeczne, jak i wielkie struktury. Inspirował do rozwoju kapitału wiążącego i kapitału pomostowego. Jego koncepcja rozwoju wspólnot i społeczności religijno-kościelnych była zbieżna z klasycznymi ujęciami kapitału społecznego i zasadami katolickiej nauki społecznej.

W rozdziale trzecim, zatytułowanym *Budowanie sieci relacji w kościelnych strukturach organizacyjnych*, zostały przeanalizowane inicjatywy abp. Tokarczuka zmierzające do generowania kapitału społecznego w lokalnych społecznościach, które stawały się przestrzenią solidarnej i efektywnej współpracy osób duchownych i katolików świeckich. Realizowane przez niego przedsięwzięcia miały na celu osiągnięcie wysokiego stopnia kooperacji księży z laikatem, co usprawniało funkcjonowanie lokalnych społeczności parafialnych, wpływało na rozwój życia religijnego i moralnego, a także na budowanie więzi społeczno-religijnych, w końcu gwarantowało rozwój kapitału społecznego. Organizujące się wspólnoty religijne charakteryzowały się aktywnością społeczną wykraczającą poza cele *stricto* religijne. Kapitał społeczny generowany we wspólnotach religijnych oddziaływał na życie rodzinne, społeczne, kulturalne, polityczne i gospodarcze mieszkańców regionu Podkarpacia.

Arcybiskup akcentował wyraźnie i bardzo często pełnoprawne uczestnictwo wszystkich katolików w funkcjonowaniu społeczności religijno-kościelnych. Realizowana w praktyce strategia społeczna sprzyjała rozwojowi zbiorowej odpowiedzialności za dobro wspólne, zwiększała efektywność współpracy osób duchownych i laikatu, ułatwiała demokratyzację stosunków społecznych w strukturach kościelnych. Wyzwał się w ten sposób utajony w katolickim laikacie potencjał, który nie był wcześniej w pełni dowartościowany i wykorzystany w strukturach kościelnych. Tokarczuk chciał, aby duchowni i świeccy czuli się odpowiedzialni za Kościół na poziomie struktur społecznych, w jakich uczestniczyli. Na szczególne podkreślenie zasługuje jego aktywność mająca na celu stworzenie pozytywnej atmosfery współpracy między księżmi i katolikami świeckimi w lokalnych społecznościach parafialnych.

Rozdział czwarty dotyczy oporu społecznego jako zasobu kapitału społecznego. Ukazano w nim wkład abp. Tokarczuka w budowanie i wspieranie struktur opozycji antykomunistycznej (*Opór społeczny zasobem kapitału społecznego*). We wspólnotach religijno-kościelnych archidiecezji przemyskiej zrodził się solidarnościowy ruch oporu utożsamiający się z Kościołem katolickim, jego symbolami

i ideałami. Biskup inicjował organizowanie zaplecza logistycznego dla działaczy opozycji, a także pomagał im przetrwać w okresie represji, zwłaszcza w czasie stanu wojennego. Rozwój niezależnych struktur polityczno-społecznych był nie tylko przejawem i efektem kapitału społecznego usytuowanego w społecznościach religijno-kościelnych, ale stymulował jego dalszy rozwój w kierunku budowy państwa demokratycznego i społeczeństwa obywatelskiego.

Kościół i parafie katolickie były swoistym schronieniem dla różnych inicjatyw społecznych i obywatelskich, także dla ludzi niewierzących i niekatolików. Szukali oni w nim zabezpieczenia w sytuacjach, gdy system społeczno-polityczny uniemożliwiał realizację na forum publicznym ważnych dla nich wartości i celów życiowych. Dostrzegano w nim instytucję, której przypisywano – obok spełniania właściwych zadań duszpasterskich – realizację ważnych funkcji społecznych, w zastępstwie instytucji państwowych lub wbrew nim. W okresie totalitaryzmu Kościół katolicki jawił się wielu Polakom jako „przestrzeń” wolności. Arcybiskup Tokarczuk pragnął, by był on także „przestrzenią” aktywności społecznej i obywatelskiej oraz pełnił rolę „opozycji moralnej”.

Ks. Witold Jedynek bardzo szczegółowo opisał ten obszar aktywności Arcybiskupa, jakim było wspieranie oporu społecznego oraz grup antykomunistycznych. Opór ten był wartościowym zasobem kapitału społecznego, gdyż uaktywniał on obywateli, rozbudzał ich odpowiedzialność za państwo i społeczeństwo, a także przeciwstawiał się centralizacji życia społecznego. Arcybiskup do pewnego stopnia patronował opozycji antykomunistycznej, wspomagał niepodległościową działalność dysydentów, nie tylko moralnie, ale i materialnie. Był przekonany, że w stanie kryzysu systemu komunistycznego i jego regresu wzmocnienie sił antykomunistycznych otwierało perspektywy zmian systemowych w kraju. Przez swoje nauczanie i działalność społeczną współprzyczyniał się do budowania państwa demokratycznego i społeczeństwa obywatelskiego. Wielu z tych, którzy pozostawali w kręgu oddziaływania Arcybiskupa, po 1989 r. zajmowało ważne funkcje w strukturach samorządowych i parlamentarnych. Można by fantazjować na temat kształtów polskiego katolicyzmu i życia społecznego w naszym kraju, gdyby w Kościele katolickim w Polsce było kilkunastu biskupów na miarę abp. Ignacego Tokarczuka. Wdrażanie w życie zasad katolickiej nauki społecznej wzmacniało opór wobec władzy komunistycznej.

W ostatnim (piątym) rozdziale ukazano aktywność abp. przemyskiego w kontekście jego relacji z mniejszościami narodowymi i religijnymi zorganizowanymi w strukturach narodowościowych i wyznaniowych (*Relacje z mniejszościami wyznaniowymi i narodowymi*). Jego aktywność w relacjach z mniejszościami narodowymi i wyznaniowymi w archidiecezji przemyskiej była oceniana ambiwalentnie ze względu na występujące napięcia, a nawet konflikty. Animozyje najczęściej

pojawiały się w kontaktach z grekokatolikami utożsamianymi z mniejszością ukraińską. Z jednej strony unicy doceniali starania Arcybiskupa, który zadbał o zabezpieczenie niszczących cerkwi grekokatolickich, umożliwił wyznawcom obrządku wschodniego modlitwę w kościołach łacińskich, a gdy sytuacja społeczno-polityczna na to pozwalała, przekazywał im cerkwie do celów ich kultu religijnego. Z drugiej strony był oskarżany przez grekokatolików o nieprzychylnie traktowanie, gdyż nie spełniał wszystkich zgłaszanych przez nich pretensji i roszczeń. Kulminacja napięć nastąpiła podczas sporu o przemyski Karmel.

Jako obiektywny badacz społeczny ks. Jedynak w swojej narracji społecznej przedstawia nie tylko wielorakie i wielowarstwowe osiągnięcia abp. Tokarczuka w budowaniu kapitału społecznego, ale wskazuje także na różnorodne trudności, a nawet na swoiste niepowodzenia, które bynajmniej nie pomniejszają jego ogromnej roli, jaką odgrywał w budowaniu kapitału społecznego, moralnego i religijnego w archidiecezji przemyskiej. W kwestiach spornych ks. Jedynak nie wahał się przytaczać różnorodnych wypowiedzi niekiedy dyskusyjnych i zarysować w możliwie obiektywny sposób kwestie nie w pełni jednoznaczne. W socjologicznych konkluzjach stwierdził m.in.: „Z perspektywy kapitału społecznego postawa i zachowanie Tokarczuka wobec unitów wpływały na wewnętrzną spójność i tożsamość społeczności religijnych obrządku łacińskiego. Ograniczały natomiast rozwój pomostowego kapitału społecznego”.

Recenzowane opracowanie nie obejmuje, co zrozumiałe, wszystkich aspektów działalności naukowo-badawczej, działalności duszpasterskiej i społecznej abp. Ignacego Tokarczuka. Pewne dziedziny z jego życia zostały potraktowane dość szeroko, inne – w nieco węższym zakresie. Wylania się z tych opisów bardzo zróżnicowany i wieloaspektowy obraz człowieka, który wiele dokonał dla Kościoła katolickiego w Polsce i dla archidiecezji przemyskiej, dla narodu i dla zwykłego człowieka. Jest przykładem i dowodem na to, że charyzmatyczny przywódca potrafi zmobilizować wielu ludzi do aktywności społecznej, obywatelskiej, moralnej i religijnej.

Proces wytwarzania kapitału społecznego zrealizowany przez abp. Tokarczuka zasługuje na naukowe opracowanie z powodu jego wyjątkowości i siły oddziaływania, którą socjologicznie określa się w kategorii roli społecznej. Z perspektywy kilkudziesięciu lat można go ocenić jako fenomen religijno-społeczny, który – zapewne ze względu na swoje specyficzne uwarunkowania społeczne i polityczne – już nigdy w polskiej rzeczywistości nie powtórzy się w ten sam sposób. Opracowanie nie tylko dokumentuje ten proces jako wydarzenie wyjątkowe, ale ukazuje sposoby i mechanizmy kształtowania się kapitału społecznego, co może mieć znaczenie wykraczające poza sytuację z drugiej połowy XX wieku.

Książka prezentująca syntetyczną i całościową analizę działalności abp. Ignacego Tokarczuka jako działacza religijnego i społecznego, ukazująca jego rolę



w generowaniu kapitału społecznego w archidiecezji przemyskiej, a także poza jej granicami, jest niezwykle potrzebna. Ma ona także znaczenie dla kształtowania się w praktyce tzw. duszpasterstwa społecznego realizującego efektywną współpracę duchowieństwa i katolików świeckich. Przyjęta perspektywa badawcza pozwoliła w nowy sposób spojrzeć na nauczanie społeczne Arcybiskupa i jego działalność, a przede wszystkim na jego rolę w kreowaniu kapitału społecznego.

Przeprowadzone analizy socjologiczne jeszcze dobitniej niż przedsięwzięcia innych badaczy ukazały genialność myśli Pasterza archidiecezji przemyskiej i jego ogromne osiągnięcia w działalności i aktywności społeczno-religijnej. Twórca jego wkład w rozwój kapitału społecznego, zwłaszcza w zakresie budowania więzi i sieci powiązań społecznych oraz partycypacji społecznej, jest nie tylko znaczący, ale nosi w sobie znamiona swoistej „rewolucji” społeczno-kulturowej.

Rola abp. Tokarczuka w generowaniu kapitału społecznego polegała przede wszystkim na wypracowaniu określonych prawidłowości i mechanizmów jego rozwoju, kształtowaniu oddolnych inicjatyw społecznych, aktywizowaniu lokalnych społeczności, kierowaniu diecezjalnymi organizacjami społecznymi zgodnie z zasadą pomocniczości i dobra wspólnego. Wiodące idee i działania rozwijające kapitał społeczny w społecznościach lokalnych bazowały na zasobach religijnych i były powiązane z podstawowymi strukturami kościelnymi, tj. parafiami. Religia wpływała stymulująco na rozwój kapitału społecznego. Ks. Witold Jedynek udowodnił w sposób przekonujący, że nauczanie i działalność religijno-społeczna Arcybiskupa doprowadziły do zbudowania – na bazie zasobów religijnych – więzi i sieci społecznych, które były istotnym elementem kapitału społecznego.

Książka Ks. Witolda Jedyneka pt. *Rola abp. Ignacego Tokarczuka w generowaniu kapitału społecznego*, która ma charakter studium historyczno-socjologicznego, zainteresuje z pewnością wielu ludzi: historyków, teologów, socjologów (zwłaszcza socjologów religii), przedstawicieli nauk pedagogicznych, politologów, a także liczne grono tych, którzy interesują się szczególnie problematyką kościelną, i tych, którzy znali osobiście abp. Tokarczuka. Powinna stać się obowiązkową lekturą polityków i „ludzi Kościoła”.